

Sygn. akt IV Ca 400/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w S. IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariola Watemborska

Sędziowie SO: Elżbieta Jaroszewicz, Wanda Dumanowska (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Kamila Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 9 września 2016 r. w S.

na rozprawie

sprawy z powództwa T. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.

spory na tle ubezpieczeń OC posiadaczy pojazdów mechanicznych

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego

w L. z dnia 13 kwietnia 2016r., sygn. akt I C 681/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że nadaje mu nową treść:

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz powoda T. S. kwotę 20 900 (dwadzieścia tysięcy dziewięćset) złotych z ustawowymi odsetkami od 6 lutego 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
3. ustala, iż powód wygrał sprawę w 2/5 a pozwany w 3/5 i pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Referendarzowi Sądowemu w Sądzie Rejonowym w L.,

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. ustala, iż powód wygrał sprawę w postępowaniu apelacyjnym w 2/5 a pozwany w 3/5 i pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego Referendarzowi Sądowemu w Sądzie Rejonowym w L..

Sygn. akt IV Ca 400/16

UZASADNIENIE

Powód T. S. wniósł przeciwko pozwanemu (...) SA V. (...) z siedzibą w W., domagając się: zapłaty kwoty 50.000,00 zł z tytułu zadośćuczynienia wraz z odsetkami w wysokości ustawowej naliczonymi od dnia 06.02.2015 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 105,84 zł z tytułu odszkodowania wraz z odsetkami w wysokości ustawowej naliczonymi od dnia 06.02.2015 roku do dnia zapłaty, ustalenia odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń na przyszłość za skutki opisanego wypadku drogowego i zasądzenia stosownych kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazano,

że powód był uczestnikiem wypadku drogowego w dniu 22.09.2014 roku, w wyniku którego doznał rozległych obrażeń ciała, a ich skutki widoczne były do chwili zamknięcia rozprawy. Ubezpieczyciel - pozwany uwzględnił zgłoszone żądanie tylko w części, z uwagi na przyczynienie się powoda do powstania szkody. Powód nie zgodził się z przyjęciem sześćdziesięcioprocentowego przyczynienia się do skutków wypadku, wskazując, że można mu przypisać trzydziestoprocentowy udział w powstaniu tych następstw. Jednak niezależnie od tego wypłacone dotychczas zadośćuczynienie w ocenie Powoda nie rekompensuje w całości doznanej krzywdy.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie stosownych kosztów procesu. Podniósł, iż wytoczone powództwo nie było zasadne, ponieważ powód w znacznym stopniu przyczynił się do następstw przedmiotowego wypadku, a kwota przyznana mu w toku postępowania likwidacyjnego zrekompensowała doznany uszczerbek moralny.

Wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2016 r. Sąd Rejonowy wL. oddalił powództwo w całości, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i w pozostałym zakresie wniosek o zwrot kosztów zastępstwa procesowego oddalił.

Apelację od tego wyroku złożył powód. Zaskarżając go w całości zarzucił naruszenie prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na przyjęciu, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia przyznaną na rzecz powoda jest kwota 19 100 zł, którą uznał pozwany w postępowaniu likwidacyjnym, podczas gdy, biorąc pod uwagę rozmiar krzywdy powoda, stwierdzony przez pozwanego uszczerbek na zdrowiu, odpowiednią kwotą zadośćuczynienia winna być kwota 69.100 zł, naruszenie prawa materialnego tj. art. 444 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nie przyznanie powodowi kwoty zwrotu kosztów leczenia, naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, w szczególności w zakresie zeznań świadków oraz przesłuchania powoda, jak również poprzez założenie, iż powód nie kwestionował ustalonego przez pozwanego uszczerbku na zdrowiu oraz przyczynienia się do powstania szkody, naruszenie art. 362 k.c. oraz art. 6 k.c. poprzez stwierdzenie przez Sąd I instancji, iż powód przyczynił się do powstania szkody w 60 %. W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Ponadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przypisanych.

Mając na uwadze art. 386 § 2¹ kpc, Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała częściowo na uwzględnienie.

Zważyć należy, że z mocy art. 382 k.p.c., sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97 - Lex). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest więc przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia stanu faktycznego są prawidłowe, natomiast wyciągnięte na ich podstawie wnioski nie były trafne. W konsekwencji, zarzuty podniesione w treści apelacji Sąd II instancji uznał za częściowo uzasadnione.

W rozpoznawanej sprawie poza sporem pozostawała kwestia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela za skutki wypadku komunikacyjnego, jakiemu uległ powód. Stanowiska stron różniły się jedynie w zakresie stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody i w konsekwencji wysokości należnego mu z tego tytułu zadośćuczynienia.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego ustalonego przez Sąd Rejonowy stopnia przyczynienia się przez powoda do powstania szkody, pogląd i ocenę tegoż Sądu należało w pełni podzielić i uznać, że stopień przyczynienia się wynosił, w realiach niniejszej sprawy, 60%. Powód nie kwestionował faktu, iż w chwili wypadku kierowca był pod wpływem alkoholu, i że on wiedząc o tym i decydując się na jazdę z nim, a jednocześnie nie zapinając pasów bezpieczeństwa przyczynił się do powstania u siebie szkody w wysokości 30%. Natomiast strona pozwana opierając się na tych samych okolicznościach faktycznych uznała, w postępowaniu likwidacyjnym, iż stopień przyczynienia wynosi 60% a w postępowaniu sądowym, iż wynosi on aż 80%.

Traktując o przyczynieniu art. 362 k.c. stanowi, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Nie ulega wątpliwości, że bezpośrednią przyczyną wypadku było zachowanie kierowcy, który podjął się jazdy będąc w stanie po spożyciu alkoholu. Z punktu widzenia art. 362 k.c. przyczynienie się poszkodowanego ma miejsce wtedy, gdy jedną z przyczyn powstania lub powiększenia szkody jest zachowanie poszkodowanego. Jeżeli osoba, pijąca alkohol razem z kierowcą, wie o tym, że kierowca będzie prowadził pojazd w stanie nietrzeźwym i godzi się na jazdę z tym kierowcą, to między lekkomyślnym zachowaniem się tej osoby a powstaniem szkody istnieje normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.

Poszkodowany jakim był powód, winien przewidywać, że zazwyczaj prowadzenie pojazdu przez nietrzeźwego kierowcę zwiększa prawdopodobieństwo spowodowania katastrofy. Działal on na własne ryzyko, gdyż zdając sobie sprawę możliwości poniesienia szkody, bezpodstawnie jednak przypuszczał, że możliwości tej uniknie. Zachowanie poszkodowanego, zawierające subiektywne elementy winy (niedbalstwo), jest także obiektywnie naganne jako sprzeczne z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego. Duża ilość wypadków komunikacyjnych, jakie powodują kierowcy w stanie nietrzeźwym, narażając na niebezpieczeństwo nie tylko siebie i pasażerów, lecz i innych użytkowników dróg, nakłada na każdego obywatela obowiązek szczególnej ostrożności i nie stwarzania warunków do tego, aby kierowca pojazdu mechanicznego podejmował jazdę będąc pod wpływem alkoholu.

Powód dobrowolnie i bez przymusu wsiadł do samochodu prowadzonego przez nietrzeźwego kierowcę. Dorosły człowiek musi mieć świadomość skutków jazdy z kierowcą znajdującym się pod wpływem alkoholu i w sytuacji, gdy świadomie lekceważy zagrożenie, jego przyczynienie się do powstania szkody winno być oceniane jako szczególnie wysokie. Zajęcie odmiennego stanowiska, w analizowanym stanie faktycznym, nie odpowiadałoby społecznemu poczuciu sprawiedliwości społecznej którą można też określić mianem prewencji, tj. napiętnowania pijanych kierowców i ich pasażerów oraz zakazu ich gratyfikacji. Fakt, że powód sam był pod wpływem alkoholu, nie zwalniało go z obowiązku dołożenia należytej staranności przy ocenie stanu trzeźwości kierowcy pojazdu, z którym zamierzał podróżować. Dodatkowo powód naruszył przepisy Ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym gdyż wbrew art.39 ust. 1 tej ustawy, podczas jazdy nie korzystał z pasów bezpieczeństwa.

Powyższe okoliczności przedmiotowej sprawy, w tym w szczególności całkowita lekkomyślność oraz lekceważenie wszystkich zasad zarówno ruchu drogowego, jak również zdrowego rozsądku uzasadniają przyjęcie przyczynienia powoda do powstania szkody jaką poniósł w wysokości co najmniej 60% co powoduje w tym zakresie obniżenie zadośćuczynienia odszkodowania.

Podzielić należało natomiast zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c. i 362 kc, poprzez zasądzenie zbyt niskiej kwoty zadośćuczynienia, mimo przyjęcia wskazanego wyżej stopnia przyczynienia się. Należy przy tym wskazać, iż zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa w przepisie art. 445 § 1 kc ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpienia doznanych przez poszkodowanego w wyniku czynu niedozwolonego. Obejmuje ono cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia w postaci np. zszpecenia czy wyłączenia z normalnego życia. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpienia. Przy czym obejmuje ono cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w

przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego (vide: Kodeks cywilny. Komentarz. G. B. – Lex Polonica).

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 czerwca 1999 roku (sygn. akt I CKN 63/98, Lex Polonica) wyraził pogląd, iż przewidziana w art. 445 k.c. krzywda, za którą sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i cierpienia moralne. Nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu polegające na znoszeniu cierpień psychicznych mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 445 § 1 k.c. Pogląd ten został przyjęty i utrwalony w sądownictwie powszechnym. W uzasadnieniu wyroku z dnia 8 lutego 2006 roku (I ACa 1131/05, Lex) Sąd Apelacyjny w Poznaniu stwierdził, że przepis art. 445 § 1 k.c. w nawiązaniu do art. 444 k.c. stanowi, że sąd może przyznać poszkodowanemu w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę (szkodę niemajątkową) ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi. Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, ale jego wysokość nie może być dowolna, ściśle musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy. Dlatego też ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że ma to być odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia. Jest to rekompensata za całą krzywdę i przyznaje się ją jednorazowo (vide: również uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 1 lutego 2005 roku, sygn. akt III APa 9/04, Lex).

Zważyć dalej należy, że wprawdzie przepisy kodeksu nie wskazują jakichkolwiek kryteriów, jakie należałoby uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, to jednak przy jego określaniu trzeba kierować się realiami konkretnie rozpatrywanej sprawy, nadto posiłkować się bogatym w tym zakresie dorobkiem judykatury, który nakazuje kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia między innymi takimi kryteriami, jak: wiek poszkodowanego (zwykle większą krzywdą jest np. kalectwo u młodej osoby), rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, stopień i rodzaj cierpień fizycznych i psychicznych, intensywność (natężenie, nasilenie) i czas trwania tych cierpień, ewentualnie stopień kalectwa, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), skutki uszczerbku w zdrowiu na przyszłość (np. niemożność wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sportów, pracy artystycznej, rozwijania swoich zainteresowań i pasji), rodzaj dotychczas wykonywanej pracy przez poszkodowanego, który powoduje niemożność dalszego jej kontynuowania, szanse na przyszłość, związane np. z możliwością kontynuowania nauki, z wykonywaniem wyuczonego zawodu, życiem osobistym, poczucie nieprzydatności społecznej i bezradność życiowa powstałe na skutek zdarzenia, wywołującego obrażenia ciała, konieczność korzystania ze wsparcia innych, w tym najbliższych, przy prostych czynnościach życia codziennego.

W realiach rozpoznawanej sprawy, powód na skutek wypadku z dnia 22 września 2014r. roku doznał wielonarządowych uszkodzeń ciała, w tym (...) ((...) i (...)) (...). Przebywał w Szpitalu im. (...). W. a P. w G. od dnia 22.09.2014 do dnia 07.10.2014 roku. W dniu 12.02.2015 roku wykonano mu zabieg (...), a w dniu 29.04.2015 roku przeprowadzono ponowną (...)

Leczenie powoda nie zostało jeszcze zakończone. Do chwili obecnej musi poddawać się rehabilitacji (...). W związku z urazami powypadkowymi musi korzystać z konsultacji u (...) oraz lekarza rodzinnego. Po wypadku nie zasięgał porad neurologa, psychologa lub psychiatry, jednak bezpośrednio po wypadku powód miał problemy z rozpoznawaniem swojej matki i innych członków rodziny. Dopiero po powrocie ze szpitala do domu powróciły mu te zdolności. Przez dłuższy czas powód wymagał pomocy w codziennej egzystencji. Trzeba było go myć, ubierać, rozmawiać z nim żeby nie myślał o tym co się stało. Nie mógł samodzielnie przygotowywać posiłków.

Konsekwencją opisanego wypadku jest stwierdzony u powoda, w trakcie postępowania likwidacyjnego, 49 % trwały uszczerbek na zdrowiu. A bezspornym między stronami jest, że do chwili obecnej powód nie odzyskał nawet części dawnej sprawności, wymaga rehabilitacji i odczuwa dolegliwości bólowe.

Urazy, doznane przez powoda, wiązały się z silnym bólem i cierpieniem, determinowanym koniecznością kolejnych zabiegów chirurgicznych a następnie rehabilitacyjnych. Obrażeń, jakich doznał powód nie można zakwalifikować do lekkich czy powierzchownych. Powód, w wyniku doznanych obrażeń, został wykluczony z normalnego życia i to nie tylko na okres leczenia. Jednocześnie, jak wynika z zeznań powoda, doznane obrażenia wywołały trwale negatywne następstwa w jego psychice.

Nie zostało ustalone obiektywnie aktualny stan zdrowia powoda, bowiem Sąd Rejonowy nie przeprowadził dowodu z opinii biegłego lekarza sądowego, przyjmując bezpodstawnie, iż powód nie kwestionował ustalonego w trakcie postępowania likwidacyjnego stopnia uszczerbku na zdrowiu. Jednak wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego nie został ponowiony w apelacji, a obecny na rozprawie apelacyjnej profesjonalny pełnomocnik powoda oświadczył, iż nie wnosi o jego przeprowadzenie. Tym samym Sąd Okręgowy uznał, iż przyjęcie, za Sądem Rejonowym i na podstawie dokumentacji znajdującej się w aktach postępowania likwidacyjnego, przeprowadzonego przez pozwanego ubezpieczyciela sprawy szkody, 49% trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda jest uzasadnione.

Nie można jednak było zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego i Sądu Rejonowego co do wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu II instancji, ustalone w sprawie okoliczności przemawiają za przyznaniem powodowi łącznie, wraz z kwotą wypłaconą przed wytoczeniem powództwa, kwoty 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, przy przyjęciu iż całość należnego powodowi zadośćuczynienia, gdyby nie przyczynił się on do powstania szkody, wynosiłaby 100 000 zł. Kwota ta jest adekwatna do całokształtu krzywdy, jakiej powód doznał w wyniku zdarzenia, które miało miejsce w dniu 22 września 2014 roku. Posiadałaby ona realną, odczuwalną dla powoda wartość i nie sposób przypisać jej miana symbolicznej. Jednocześnie, z uwagi na wiek pokrzywdzonego, trwale i odczuwane do dziś skutki opisanego wyżej zdarzenia, inflację i aktualne stosunki majątkowe panujące w społeczeństwie, nie jest ona nadmierna. Jednak, przyjmując stopień przyczynienia się powoda, do powstania szkody, którego ustalenie przez Sąd Rejonowy, jak już wyżej wskazano, Sąd Okręgowy uznaje za prawidłowe, łączna kwota należna powodowi z tytułu zadośćuczynienia wynosi jedynie 40 000 zł. Dalej idące roszczenie powoda, z uwagi na przyczynienie się do powstania szkody, podlegało oddaleniu.

Ustalając datę wymagalności roszczenia zasądzonego w niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż określenie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od tej daty. Ustalenie natomiast, że zasądzona kwota należała się powodowi już w momencie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.), odpowiadając rozmiarowi szkody niemajątkowej, ustalonej według mierników wówczas istniejących, usprawiedliwia zasądzenie odsetek od chwili jego wymagalności (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 21 lutego 2013 r., V ACa 671/12 – Lex).

W ocenie Sądu II instancji fakt, iż kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności były już znane w dacie wezwania ubezpieczyciela do zapłaty i zostały potwierdzone na etapie postępowania sądowego, w tym na podstawie ustaleń dokonanych w postępowaniu likwidacyjnym, przemawiało za ustaleniem daty wymagalności przyznanego powodowi świadczenia na dzień 6 lutego 2015 roku, zgodnie z żądaniem pozwu.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił roszczenia w zakresie dochodzonego odszkodowania, bowiem było ono wykazywane kserokopiami dokumentów, które nie były potwierdzone za zgodność z oryginałem, zatem nie stanowią dowodów w świetle przepisów Kodeksu postępowania cywilnego.

Powyższe skutkowało częściowym uwzględnieniem apelacji, na podstawie art. 368 § 1 k.p.c. i oddaleniem apelacji w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 2 kpc, ustalając proporcje w jakich powód wygrał proces, na co miał wpływ ostateczny jego wynik, na który miało wpływ rozstrzygnięcie apelacji.